


WIESŁAW BOLESŁAW ŁACH
(UNIwersytet WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE)*

 <https://orcid.org/0000-0002-1201-2776>

General armii Iwan Czerniachowski – bohater czy zbrodniarz wojenny?

Streszczenie. Kariera generała armii Iwana Czerniachowskiego, który był jednym z najmłodszych generałów w historii wojskowości, była dość błyskotliwa. W związku z jego osobą rodzi się wiele pytań. Czy był on bohaterem czy zbrodniarzem wojennym? Dlaczego jego pomnik pod Pieniężnem wywołał aż takie emocje?

W dniu 24 kwietnia 1944 r. Iwan Czerniachowski został mianowany dowódcą 3 Frontu Białoruskiego. Dowodził operacją wileńską i kowieńską. Jednak dla nas nie jest on postacią pozytywną, ponieważ doprowadził do aresztowania dowództwa i żołnierzy Armii Krajowej na Wileńszczyźnie. Co prawda operacją kierowała NKWD, jednak rola Czerniachowskiego jest w tej historii jednoznacznie negatywna. W styczniu 1945 r. 3 Front Białoruski brał udział w operacji wschodniopruskiej i przełamał niemiecką obronę w północnej części Prus. Trzeci Front Białoruski, który był dowodzony przez Czerniachowskiego, otrzymał zadanie likwidacji otoczonych armii niemieckich. Dnia 18 lutego Czerniachowski udał się na inspekcję, mimo wielu ostrzeżeń o ostrzale drogi. Nakazał kierowcy jechać w kierunku Pieniężna. Generał zginął raniony odłamkiem artyleryjskim.

Po II wojnie światowej na Warmię przybyło wielu mieszkańców Wileńszczyzny. Byli wśród nich żołnierze Armii Krajowej, którzy doskonale pamiętali rolę Czerniachowskiego w rozbrojeniu i aresztowaniu polskich oficerów i żołnierzy w Wilnie. W 1971 r. postawiony został pomnik upamiętniający śmierć generała w Pieniężnie na skrzyżowaniu dróg. Do roku 1990 miejscowe władze partyjne organizowały wiece i składanie kwiatów kilka razy w roku. W styczniu 2014 r. rada miejska w Pieniężnie zdecydowała o rozbiórce obelisku.

Słowa kluczowe: dowódca 3 Frontu Białoruskiego, Wileńszczyzna, operacja wschodniopruska, zabity, pomnik.

Kariera generała armii Iwana Czerniachowskiego, jednego z najmłodszych generałów w historii, była dość błyskotliwa i zarazem tragiczna. Celem artykułu jest ukazanie losów osoby, która zapisała się na kartach przebiegu II wojny światowej jako bohater a jednocześnie zdrajca i przełożony

* Wydział Humanistyczny, Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, e-mail: Wieslaw_lach@tlen.pl.

zezwalający na zbrodnie wojenne na Wileńszczyźnie i w byłych Prusach Wschodnich. Bezpośrednią przyczyną napisania tekstu stały się dyskusje i emocje wywołane demontażem na skrzyżowaniu dróg pod Pieniężnem w województwie warmińsko-mazurskim pomnika gen. I. Czerniachowskiego, dowódcy 3 Frontu Białoruskiego Armii Czerwonej, który zginął w pobliżu tego miejsca w lutym 1945 r.

Czerniachowski nie jest postacią szerzej znaną. Popularyzowana w latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych przy okazji odsłonięcia pomnika doczekała się kilku artykułów w prasie regionalnej, oczywiście z pominięciem jego zdradzieckich zachowań na Wileńszczyźnie. Współcześnie jego sposób dowodzenia w Prusach Wschodnich, jak i nie do końca wyjaśnione okoliczności śmierci przedstawione zostały w artykule Tomasza Chwietkiewicza¹, natomiast podłoże konfliktu wokół pomnika w Pieniężnie w artykule Andrzeja Saksona².

Iwan Czerniachowski urodził się we wsi Oksanyno 29 czerwca 1907 r. w ówczesnym obwodzie kijowskim. Po przedwczesnej śmierci rodziców w 1919 r. pracował jako robotnik rolny, a później w warsztatach kolejowych, gdzie wstąpił do Komsomołu (Wszechzwiązkowy Leninowski Komunistyczny Związek Młodzieży). Aby zostać przyjętym do Komsomołu, „poprawił” datę urodzenia, podając rok 1906³.

W artykule *Pamięci generała Czerniachowskiego* zamieszczonym w „Gazecie Olsztyńskiej” w przededniu odsłonięcia wspomnianego pomnika przedstawiono młodość wojskowego, jak na ówczesne czasy w sposób „wzorcową”: „Organizacja młodzieżowa w działalność, której Czerniachowski włączył się bardzo aktywnie, skierowała go do szkoły oficerskiej. W 1928 r. roku życia ukończył z wyróżnieniem Kijowską Szkołę Artylerii i wstąpił do WKB(b)⁴. Swymi nieprzeciętnymi zdolnościami, wytrwałością i pracowitością zyskał sobie u przełożonych i wychowawców opinię człowieka o silnym charakterze. Te jego cechy w pełni potwierdziły się także w czasie studiów w Wojskowej Akademii Mechanizacji i Motoryzacji w Moskwie. Czerniachowski łączył wrodzone zdolności dowódcy wojskowego z niezwykłym hartem ducha i pracowitością. Przywiązywał dużą wagę do ćwiczeń fizycznych. Sam z zapałem uprawiał sport, uzyskując w niektórych dziedzinach doskonałe wyniki – między innymi był mistrzem akademii

¹ T. Chwietkiewicz, *Okoliczności śmierci generała Czerniachowskiego w świetle publikacji*, „Przegląd Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 14/3, s. 206–219.

² A. Sakson, *Konflikt o pomnik generała Iwana Czerniachowskiego w Pieniężnie na Warmii, czyli spór o domenę symboliczną na pograniczu polsko-kaliningradzkim. Studium przypadku*, „Pogranicze. Studium Społeczne” 2016, t. XXVII, cz. 2, s. 131–147.

³ W.I. Kononow, *Pamiętnik I.D. Czerniachowskiemu*, Socyum 2013, *Istorijska woronieżskogo pamiatnika*, s. 7; P.G. Kuzniecowa, *Genierał Czerniachowskij*, Moskwa 1969, s. 48; *Mała encyklopedia wojskowa*, Warszawa 1967, s. 271. Błędnie podawane jest miejsce śmiertelnego ranienia, dotyczy to również hasła w *Encyklopedii II Wojny Światowej*, Kraków 1994, s. 65, gdzie podano, że „Zmarł 18 lutego 1945, ciężko ranny odłamkiem podczas walk o Wystruc (Insterburg)”. Faktycznie zginął pod Pieniężnem (dawniej Melzak, niem. Mehlsack).

⁴ W latach 1925–1952 jako Wszechzwiązkowa Komunistyczna Partia (bolszewików).

w biegach i strzelectwie. Mimo sukcesów w nauce i sporcie zachowywał się nader skromnie, nie wywyższając się nad innych. Toteż w uczelnianym kolektywie cieszył się nie tylko dużym autorytetem, ale także powszechną sympatią kolegów. Iwan Czerniachowski bardzo dużo czytał. Już we wczesnej młodości zachwycał się utworami Tarasa Szewczenki, a jego ulubionym bohaterem był przywódca kozacki Seweryn Nalewajko. Pasjonowały go też biografie wielkich wodzów – Aleksandra Wielkiego, Juliusza Cezara, Aleksandra Suworowa, Michała Kutuzowa, Bohdana Chmielnickiego. Szczególnie studiował plany stoczonych przez nich bitew, a niektóre fragmenty nawet konspektował. W listopadzie 1936 r. Czerniachowski w stopniu starszego lejtnanta otrzymał dyplom ukończenia Akademii Mechanizacji i Motoryzacji z wynikiem celującym. Powierzono mu stanowisko szefa sztabu batalionu czołgów. W miesiąc później został awansowany do stopnia kapitana i niebawem mianowany dowódcą batalionu czołgów. Był nie tylko dobrym dowódcą, który potrafił własną wiedzę umiejętnie przekazywać podwładnym, lecz także niezwykle prawym człowiekiem. Kiedy aresztowano dowódcę Kijowskiego Okręgu Wojskowego Ionę Jakira⁵, Czerniachowski nie uwierzył, aby bohater wojny domowej mógł stać się wrogiem. Nie chciał też potwierdzić zarzutów spreparowanych przeciwko dowódcy brygady⁶.

W czasie wybuchu wojny niemiecko-radzieckiej w 1941 r. gen. Czerniachowski pełnił funkcję dowódcy 28 Dywizji Pancerniej na północnym odcinku frontu. Nie wszystkie związki taktyczne poddawały się lub wycofywały w popłochu. Na kierunku działania niemieckiej 18 i 16 Armii, Grupy Pancerniej „Północ” i 41 Korpusu Zmotoryzowanego skutecznie broniła się 28 Dywizja Pancerna, opóźniając na trzy dni działania oddziałów niemieckich. Potwierdziły się zdolności dowódcze Czerniachowskiego, który mimo przewagi przeciwnika nie wycofał się, lecz powstrzymywał go i zmusił do odwrotu, niszcząc 14 czołgów. W tragicznej sytuacji Armii Czerwonej, która m.in. ponosiła klęski w starciu z dywizjami niemieckimi, jego predyspozycje dowódcze zostały szybko zauważone⁷.

Przez krótki okres dowodził 18 Korpusem Pancernym, który prowadził działania w rejonie Woroneża, a następnie latem 1942 r., w stopniu generała majora, objął dowództwo 60 Armii. Po zatrzymaniu 12 lipca 1942 r. natarcia wojsk niemieckich na kierunku nowo utworzonego Frontu Woroneskiego rozpoczęto pierwszą

⁵ Iona Emmanuilowicz Jakir, ur. 15 VIII 1896 r. w Kiszyniowie, zm. 11 VI 1937 r. w Moskwie – komandarm I rangi Armii Czerwonej. W okresie wielkiej czystki 28 V 1937 r. aresztowany przez NKWD, 11 VI 1937 r. skazany na karę śmierci przez nadzwyczajne posiedzenie Sądu Najwyższego ZSRR z zarzutu o „udział w spisku wojskowym w Armii Czerwonej i przygotowaniach do obalenia władzy sowieckiej poprzez powstanie zbrojne i klęskę ZSRR w przyszłej wojnie”. Wyrok wykonano następnego dnia. Zrehabilitowany 31 I 1957 r. postanowieniem Kolegium Wojskowego Sądu Najwyższego ZSRR, <https://www.sakharov-center.ru/asfcd/martirolog/?t=page&id=15967> (dostęp: 15 IX 2018).

⁶ S. Dymczuk, *Pamięci generała Czerniachowskiego*, „Gazeta Olsztyńska” 1971, nr 168, s. 3.

⁷ W.I. Kononow, *op. cit.*, s. 9; *Historia Drugiej Wojny Światowej 1939–1945*, t. IV, Moskwa 1975, s. 50.

ofensywną operację lokalną, której zadaniem było zdobycie Woroneża opanowanego przez nieprzyjaciela. W operacji wzięły udział wojska 60 Armii gen. Iwana Czerniachowskiego, które zajęły tylko niewielki rejon w północnej części miasta. W związku z tym, że 60 Armia nacierająca na lewym brzegu Donu wysunęła się do przodu i uwikłała w przewlekłe walki na północnym skraju Woroneża, powstało niebezpieczeństwo ewentualnego sforsowania Donu przez nieprzyjaciela i okrążenia sił radzieckich. Najlepszym rozwiązaniem był natarcie, rozpoczęto je 15 września. Przez cały tydzień trwały zacięte walki, niemniej każdy kolejny dzień świadczył o tym, że uderzenie się nie powiedzie. Jednak 60 Armia, mimo poniesionych strat, zachowała swą zdolność bojową i mogła walczyć dalej. Rok 1942 nie był jeszcze rokiem sukcesów operacyjnych Armii Czerwonej, składała się na to m.in. nadal widoczna słabość w dowodzeniu na wszystkich szczeblach: od dowódcy plutonu po dowódców korpusów i armii⁸.

Kiedy na początku 1943 r. wojska niemieckie prowadziły walki w okrążeniu pod Stalingradem, Armia Czerwona przystąpiła do generalnej kontrofensywy na południowym odcinku frontu wschodniego od rejonu Woroneża do północnego Kaukazu. Nad górnym biegiem Donu 13 stycznia 1943 r. oddziały Frontu Woroneskiego rozpoczęły operację skierowaną przeciwko niemieckiej Grupie Armii „B”⁹. W tych działaniach bojowych uczestniczyła m.in. 60 Armia w składzie Frontu Woroneskiego. Dowodzący tą armią gen. Czerniachowski otrzymał zadanie zdobycia Kurska. Mając informacje, że nieprzyjaciel zamierza przerzucić w rejon Kurska odwoły, zdecydował przyspieszyć wyzwolenie miasta. W tym celu zorganizował dwa zgrupowania uderzeniowe i skierował je na obejście Kurska od północy i południa. Przed wieczorem 6 lutego 1943 r. jednostki armii nawiązały walki na peryferiach miasta. Rano 8 lutego zdobyto Kursk, a wojska 60 Armii uzyskały możliwość rozwijania dalszego natarcia¹⁰.

Latem 1943 r. między 5 lipca a 23 sierpnia 60 Armia brała udział w bitwie na Łuku Kurskim. Niemiecka ofensywa otrzymała kryptonim „Cytadela” (*Zitadelle*) i doprowadziła do największej bitwy pancernej II wojny światowej. Była to ostatnia niemiecka strategiczna operacja ofensywna na froncie wschodnim. Wojska 60 Armii brały udział w obronie południowego odcinka łuku kurskiego. Dowódca niemieckiego ugrupowania pod Kurskiem, gen. Schneider – doświadczony żołnierz, który miał na koncie dziesiątki wygranych bitew, nie uwierzył, gdy mu doniesiono, że do pokonania jego wojsk przyczyniła się m.in. armia dowodzona przez 36-letniego gen. Czerniachowskiego¹¹.

⁸ W.J. Spahr, *Żukow*, Warszawa 2003, s. 98–99; *Historia Drugiej Wojny Światowej 1939–1945*, t. V, Moskwa 1975, s. 332–333.

⁹ *Historia Drugiej Wojny Światowej 1939–1945*, t. VI, Moskwa 1975, s. 176–177.

¹⁰ *Ibidem*, s. 177; W.I. Kononow, *op. cit.*, s. 9.

¹¹ W.J. Spahr, *op. cit.*, s. 105; *Encyklopedia II Wojny...*, s. 162–163; S. Dymczuk, *Pamięci generała Czerniachowskiego*, „Gazeta Olsztyńska” 1971, nr 168, s. 3.



General Iwan Czerniachowski, 1943 r.
(Źródło: https://pl.wikipedia.org/wiki/Iwan_Czerniachowski, dostęp:
12 IX 2018)

Już w stopniu generała lejtnanta, dowodząc 60 Armią w składzie 1 Frontu Ukraińskiego, uczestniczył w wyzwoleniu Ukrainy. Dnia 26 sierpnia 1943 r. wojska Frontu Centralnego wyruszyły do natarcia, wykonując główne uderzenie w kierunku nowogrodzkim. Miały one przełamać silną obronę niemieckiej 2 Armii, wchodzącej w skład Grupy Armii „Środek”. Jednakże natarcie nie przebiegało tak, jak planowano, jedynie nacierające dywizje 60 Armii gen. Czerniachowskiego szybko przełamały obronę nieprzyjaciela. Do wieczora 31 sierpnia posunęły się one na głębokość 60 km, rozszerzając wyłom do 100 km. Wojska Frontu Centralnego wkroczyły na terytorium Ukrainy. Obrona nieprzyjaciela na najważniejszym kierunku strategicznym została rozcięta na dwie części. Radzieckie Naczelne Dowództwo, wykorzystując efekty natarcia 60 Armii w pas jej działań, pospiesznie przerzuciło z prawego skrzydła Frontu Centralnego 13 Armię i 2 Armię Pancerną¹².

¹² *Historia Drugiej Wojny Światowej 1939–1945*, t. VII, Moskwa 1975, s. 263.

Sytuacja ta zmusiła w końcu sierpnia kierownictwo wojskowe III Rzeszy do zrewidowania dotychczasowej oceny sytuacji strategicznej na froncie. Działania mogły doprowadzić do głębokiego rozcięcia frontu niemieckiego i szybkiego wyjścia wojsk radzieckich na lewy brzeg Dniepru i sforsowania go w rejonie Kijowa, co w sumie stwarzało zagrożenie dla skrzydeł i tyłów Grup Armii „Południe” i „Środek”¹³.

Dnia 24 października dowódca 1 Frontu Ukraińskiego¹⁴ otrzymał zadanie wyzwolenia Kijowa. W ramach frontu 60 Armia generała Czerniachowskiego otrzymała rozkaz osłony działań zgrupowania uderzeniowego frontu od zachodu w składzie 3 Armii Pancernej i 38 Armii. Po otrzymaniu dyrektywy dowódcy frontu sztab 60 Armii przystąpił do intensywnego przygotowywania operacji. Zostały wydane zarządzenia w sprawie przegrupowania jednostek, ustalono dokładnie marszruty i miejsca przepraw¹⁵. Należało najpierw w krótkim czasie skrycie przeprowadzić setki czołgów, dział, transporterów opancerzonych i samochodów, potem wykonać prawie 200-kilometrowy marsz wzdłuż frontu. Przesunięcia wojsk odbywały się tylko w nocy, zakazano rozpalania ognisk, a wszystkie wozy bojowe i samochody poruszały się z zaciemnionymi reflektorami. Na miejscach przegrupowanych w inny rejon czołgów i dział ustawiono makiety, pozorując przygotowania do natarcia na przeciwnym skrzydle frontu. Generał Czerniachowski zapewnił sobie możliwość zaskoczenia niespodziewających się ataku oddziałów niemieckich. Rano 3 listopada, po potężnym przygotowaniu artyleryjskim, rozpoczęło się natarcie 60 Armii. Do wieczora zgrupowanie uderzeniowe, po pokonaniu oporu wroga, posunęło się od 15 do 12 km, nie udało się jednak pokonać niemieckiej obrony¹⁶.

Dopiero teraz dowództwo Wehrmachtu ostatecznie zorientowało się, że Armia Czerwona wykonuje główne uderzenie na kierunku kijowskim. Obawiając się okrążenia swoich wojsk, zaczęło wycofywać dywizje, przerzucając je pod Kijów. Wzmocnienie obrony niemieckiej w tym rejonie nie powstrzymało tempa natarcia 60 Armii, której oddziały dotarły 5 listopada 1943 r. do północno-zachodniego skraju stolicy Ukrainy, osłaniając prawe skrzydło zgrupowania uderzeniowego frontu. Nieoczekiwany przez nieprzyjaciela działaniami nocnymi i wyjściem czołgów na linie komunikacyjne prowadzące na zachód i południowy zachód od Kijowa przełamała obronę niemiecką, kierując uderzenie na centrum miasta. Wypierając przeciwnika, żołnierze gen. Czerniachowskiego 6 listopada 1943 r. o godz. 0.30 opanowali centrum miasta¹⁷.

¹³ *Ibidem*, s. 264.

¹⁴ Rozkazem Naczelnego Dowództwa Armii Czerwonej z 20 X 1943 r. fronty: Centralny, Woroneski, Stepowy, Południowo-Zachodni i Południowy zostały przemianowane odpowiednio na fronty: Białoruski oraz 1, 2, 3 i 4 Front Ukraiński.

¹⁵ *Historia Drugiej Wojny Światowej...*, t. VII, s. 339–340.

¹⁶ *Ibidem*, s. 341–345.

¹⁷ W.J. Spahr, *op. cit.*, s. 108.

Po kolejnym awansie do stopnia generała pułkownika, 24 kwietnia 1944 r. Czerniachowski objął nowo zorganizowany 3 Front Białoruski. Dowodząc nim, przeprowadził latem 1944 r. Operację Białoruską, w czasie której w ciągu 40 dni jego wojska przeszły w walce 600 km. Osiągał znaczące sukcesy, jak choćby okrążenie na wschód od Mińska ponad 100 tys. żołnierzy niemieckich. Czerniachowski dowodził też operacjami wileńską i kowieńską, w wyniku których Niemcy zostali wyparci z Litwy i północno-zachodniej Białorusi. Po ich zakończeniu awansował na stopień generała armii, a 29 lipca otrzymał po raz drugi tytuł Bohatera Związku Radzieckiego. Sowieccy biografowie często podają, że Iwan Czerniachowski był surowy i wymagający, ale też z dużym autorytetem dowódczym wśród żołnierzy. Trudno polemizować z tą opinią. Na pewno jego oddziały były sprawnie dowodzone i osiągały znaczące sukcesy bojowe, ale odbywało się to kosztem olbrzymich ofiar i ponoszonych strat, z którymi się nie liczone¹⁸.

Przedstawiony szlak bojowy faktycznie stawia gen. Czerniachowski wśród zdolnych i błyskotliwych dowódców armii czasu II wojny światowej, ale dla Polaków jest postacią, która budzi zdecydowanie negatywne emocje. Złamał oficerskie słowo i doprowadził do aresztowania dowództwa Armii Krajowej na Wileńszczyźnie. Zbliżanie się frontu wschodniego do granic Polski rozpoczęło realizację Akcji „Burza”. W jej ramach w nocy z 6 na 7 lipca 1944 r. 10 tys. żołnierzy Armii Krajowej rozpoczęło akcję „Ostra Brama”, czyli walki o oswobodzenie Wilna. Chodziło o postawienie wojsk radzieckich przed faktem dokonanym – wcześniejszym wyzwoleniem ziem polskich przez wojska podporządkowane rządowi polskiemu w Londynie¹⁹.

Tymczasem rzeczywistość okazała się całkowicie odmienna. W lipcu 1944 r. na Wileńszczyźnie Armia Krajowa nie wiedziała jeszcze, czego można się spodziewać po sowieckich żołnierzach. Na ogół dowódcy Armii Czerwonej po przekroczeniu granicy polsko-sowieckiej sprzed 1939 r. nawiązywali współpracę z polskimi oddziałami. Wykorzystywali znajomości terenu przez oddziały Armii Krajowej, zapoznawali się z oceną sił i rozmieszczeniem niemieckich jednostek. Po tym pierwszym kontakcie następowały z reguły dalsze rozmowy, już na wyższym szczeblu dowództwa sowieckiego, podczas których najczęściej żądano włączenia oddziałów Armii Krajowej do armii gen. Berlinga lub Armii Czerwonej. Jeśli się na to nie godzono, pozostając pod rozkazami Londynu, Sowieci nakazywali złożenie broni, po czym internowali wszystkich żołnierzy. Najczęściej towarzyszył temu podstępny proceder zapraszania czy wzywania dowódców na odpawy, a następnie ich aresztowanie, często także rozstrzelanie. Taki los spotkał m.in. oddziały Armii Krajowej Okręgów Wilno i Nowogródek, po zakończeniu wspólnych walk o Wilno²⁰.

¹⁸ M. Wiczorek, *Śmierć generała*, „Mówią Wieki” 1971, nr 3, s. 18.

¹⁹ Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, *Z dziejów Armii Krajowej na Nowogródczyźnie i Wileńszczyźnie (1941–1945)*, Warszawa 1997, s. 69

²⁰ B. Miśkiewicz, *Wojsko Polskie w XX wieku*, Poznań 2006, s. 163.

Nie zważając na dużą przewagę wroga, oddziały Armii Czerwonej – po ciężkich walkach – 13 lipca we współdziałaniu z Armią Krajową zdobyły Wilno. Niestety w wyniku operacji „Ostra Brama” nie osiągnięto zakładanych celów militarnych, gdyż Polacy samodzielnie nie opanowali miasta. Przekraczało to ówczesne możliwości oddziałów wileńskich i nowogródzkich. Po tygodniu walk na Górze Zamkowej żołnierze Armii Krajowej wywiesili biało-czerwoną flagę. Flaga była tam tylko kilka godzin, po czym została przez żołnierzy sowieckich zdjęta. Był to sygnał, że nie zamierzają współpracować z oddziałami wojskowymi i administracją polską na Wileńszczyźnie²¹.

Sztab 3 Frontu Białoruskiego od dłuższego czasu przygotowywał się do rozbrojenia i uwięzienia żołnierzy Okręgu Wileńsko-Nowogrodzkiego Armii Krajowej. W celu ujęcia kadry oficerskiej, władz państwowych i rozbrojenia oddziałów AK-owskich Sowietzi zaczęli realizować swój podstępny plan. Po opanowaniu Wilna rozpoczęły się rozmowy dowództwa wileńskiego Okręgu Armii Krajowej z generałem Czerniachowskim i oficerami jego sztabu. Polacy naiwnie, w dobrej wierze zadeklarowali współpracę i powołanie polskiego korpusu w składzie: 19 Dywizja Piechoty, Wileńska Brygada Kawalerii i Pułk Pancerno-Motorowy. Zostało zawarte „porozumienie”, w ramach którego przyjęto warunki strony polskiej i zgodzono się w pierwszym etapie na tworzenie jednej dywizji piechoty. Dowódca Wileńskiego Okręgu Armii Krajowej, ppłk Aleksander Krzyżanowski „Wilk” w nastroju euforii mówił: „Kochani, słuchajcie, nareszcie doszliśmy z Rosjanami do ładu. Już nie będą nas rozparcelowywać po różnych oddziałach, tylko idziemy jako 19. dywizja. Już porozumienie jest, dobrze wszystko załatwione. Zgodziliśmy się, idziemy razem z Rosjanami, będziemy pracować Niemców. Jutro dowiecie się wszystkiego z rozkazu, boja teraz idę rozkaz pisać. W każdym razie porozumienie jest i my idziemy jako 19. dywizja, skoncentrowani i razem, cała paczka wileńska. A tutaj zostaje »Sław«, on będzie tu kadram, będzie ciągnął dalsze oddziały”²².

Była to jedynie gra na zwłokę, obliczona na ściągnięcie odpowiednich sił do likwidacji oddziałów polskich. Niebawem wszystko wyszło na jaw, 17 lipca 1944 r. ppłk A. Krzyżanowski „Wilk” został zaproszony na spotkanie z generałem Czerniachowskim i został aresztowany. Tak przebieg spotkania relacjonuje Ławrientij Beria w piśmie do Józefa Stalina: „W dniu dzisiejszym otrzymano od t.t. Sierowa i Czerniachowskiego następującą informację: W dniu dzisiejszym został wezwany tak zwany generał major »Wilk« (Krzyżanowski). »Wilkowi« oświadczono, że interesuje nas zdolność bojowa polskich formacji i dlatego byłoby wskazane, aby nasi oficerowie zaznajomili się z nimi. »Wilk« wyraził zgodę i przekazał nam 6 punktów, w których dyslokowane są jego pułki i brygady. Ponadto interesowaliśmy się także jego kadram oficerską i zaproponowaliśmy odprawę wszystkich dowódców pułków, ich zastępców i szefów sztabów. Także z tym »Wilk« zgodził

²¹ Z. Boradyn, A. Chmielarz, H. Piskunowicz, *op. cit.*, s. 69.

²² T. Bałbus, „Korab” *Wilniuk Klasyczny*, Wrocław 2012, s. 305.

się i wydał odpowiedni rozkaz w tych sprawach oficerowi łącznikowemu, który natychmiast wyjechał do swojego sztabu. Następnie »Wilk« został przez nas rozbrojony, a obecny razem z nim kapitan – szef sztabu, będący przedstawicielem Rządu Londyńskiego, próbował wyciągnąć pistolet w celu stawienia oporu, odbezpieczył kurek, lecz został rozbrojony²³.

Tego samego dnia aresztowano też większość zebranych na odprawie w Boguszach dowódców Armii Krajowej z Okręgu Wileńskiego, których podstępnie zaproszono na spotkanie z gen. Czerniachowskim. Ogółem w ciągu dwóch dni operacji rozbrojono ponad 6000 żołnierzy, w tym 650 oficerów i podoficerów. Większość z nich aresztowano i wywieziono do obozów. Podczas rozbijania Polaków skonfiskowano: 5100 karabinów, 350 pistoletów maszynowych, 230 ręcznych i ciężkich karabinów maszynowych, 12 dział lekkich, 27 samochodów, siedem radiostacji oraz 350 koni²⁴. Wynik akcji sowieckiej doprowadził do prawie całkowitej likwidacji struktur polskiego podziemia zbrojnego na Wileńszczyźnie. Bezspornie w tych zdradzieckich działaniach, które należy określić jako zbrodnię wojenną, miał udział również gen. Czerniachowski, którego oddziały brały udział w aresztowaniu oficerów, żołnierzy i ujawnionych przedstawicieli struktur Polskiego Państwa Podziemnego.

Następnym zadaniem, jakie postawiono gen. Czerniachowskiemu, było zdobycie i zniszczenie armii niemieckich broniących Prus Wschodnich. I tu możemy stwierdzić, że jego błyskotliwa kariera zaczyna gasnąć. Wojska 3 Frontu Białoruskiego wkroczyły do Prus Wschodnich i po przełamaniu umocnień granicznych napotykały dobrze zorganizowaną obronę niemiecką. Winą dowódcy frontu był brak rozpoznania sił i środków niemieckich oraz nieprzygotowanie wojsk do działań w terenie silnie ufortyfikowanym, co spowodowało, że straty sowieckie były bardzo duże i uniemożliwiły dalsze szybkie kontynuowanie natarcia²⁵.

W styczniu 1945 r. na kierunku wschodniopruskim został rozwinięty 3 Front Białoruski (39, 5 i 28 Armia Uderzeniowa), który weisnął się szerokim występem na teren Rzeszy, wzdłuż linii na zachód od Stołupian (ob. Niestierow), na wschód od Giżycka i dalej do Augustowa. Przygotowywana od wielu miesięcy ofensywa zimowa Armii Czerwonej na froncie od Bałtyku do Karpat ruszyła 12 stycznia 1945 r. Następnego dnia przeszedł do natarcia 3 Front Białoruski, a dzień później 1 i 2 Front Białoruski. Oddziały niemieckie były dobrze przygotowane i stawały

²³ *Teczka Specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, wybór i oprac. T. Cariewska, A. Chmielarz, A. Paczkowski, S. Rudnicki, Warszawa 1998, s. 41.

²⁴ *Ibidem*, s. 45.

²⁵ W.B. Łach, *System obronny na Warmii i Mazurach w czasie II wojny światowej*, Węgorzewo 2002, s. 121–123; H. Stańczyk, *Radziecki plan rozbicia sił niemieckich w Prusach Wschodnich*, [w:] *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, red. W. Wróblewski, Warszawa 1998, s. 324–325; T. Chwietkiewicz, *op. cit.*, s. 209. Położenie geograficzne terytorium Prus Wschodnich, których część południowa po 1945 r. znalazła się w granicach Polski (Warmii, Mazur i Powiśla), było niejednokrotnie w ciągu stuleci wykorzystywane przez Niemców do realizacji planów zaborczych na Wschodzie.

zaciekły opór, przeprowadzając liczne kontrataki. W wyniku niemieckiej nawały artyleryjskiej przeprowadzonej na oddziały 3 Frontu Białoruskiego największe straty poniosła sowiecka 39 Armia. Wpłynęło to negatywnie na początek operacji i stawiało pod znakiem zapytania dowodzenie gen. Czerniachowskiego. Po uporządkowaniu szyków główne zgrupowania 3 Frontu Białoruskiego przystąpiło 14 stycznia do natarcia, rozpoczynając Operację Wschodniopruską²⁶.

Od początku brak sukcesów 3 Frontu Białoruskiego w pierwszych dniach walki spowodowany w dużej mierze złą pogodą i kontrnatarciami niemieckimi wzbudził zaniepokojenie przełożonych²⁷. Nie przedstawiało się to za dobrze w stosunku do działającego na lewym skrzydle 2 Frontu Białoruskiego. Jego dowódca, Marszałek Rokossowski wprowadził do walki 5 Armie Pancerną Gwardii, która rozpoczęła rajd, zaliczany do najszybszego w całej II wojnie światowej. Armia ta, konsekwentnie posuwając się w kierunku Zalewu Wiślanego, 26 stycznia zdobyła Tolkmicko, odcinając wojska niemieckie od linii Wisły²⁸. Mimo trudnej sytuacji Niemcy nadal bronili się w Królewcu i w rejonie Lidzbarskiego Rejonu Umocnionego oraz Mierzei Wiślanej. Królewca broniła 3 Armia Pancerna, a Lidzbarski Rejon Umocniony miała utrzymać 4 Armia. Niemcy podejmowali nawet próby kontrataku z rejonu Braniewa, Ornety i Dobrego Miasta w kierunku Elbląga i Malborka z zamiarem wyparcia jednostek 2 Frontu Białoruskiego²⁹.

Do likwidacji tych ugrupowań niemieckich dowództwo Armii Czerwonej przeznaczyło 3 Front Białoruski. Jednak wznowione natarcie od początku natrafiało na twardą obronę niemiecką. Próby jej przełamania nie powiodły się, toteż rozpoczęło się powolne spychanie przeciwnika w kierunku morza: 31 stycznia zdobyto Lidzbark Warmiński, 9 lutego – Frombork, a 14 lutego zaczęły się walki o Ornety, które trwały całą dobę. Zdobywszy Ornety, oddziały rosyjskie uderzyły w kierunku na Pieniężno i po ciężkich walkach 17 lutego zdobyły miasto³⁰.

Słabe postępy podległych armii skłoniły gen. Iwana Czerniachowskiego do osobistego rozpoznania sytuacji. Postanowił udać się na stanowisko dowodzenia 3 Armii generała-pułkownika Aleksandra Gorbatowa, by sprawdzić gotowość do planowanego uderzenia. Według oficjalnej wersji 18 lutego został śmiertelnie ranny na skrzyżowaniu dróg pod Pieniężnem odłamkiem niemieckiego pocisku, który wybuchł obok jego samochodu, gdy jechał wizytować oddziały frontowe³¹.

²⁶ W.J. Spahr, *op. cit.*, s. 130; W. Wróblewski, *Przebieg operacji wschodniopruskiej*, [w:] *Działania...*, s. 331; K. Sobczak, *Operacja mazowiecko-mazurska*, Warszawa 1967, s. 195.

²⁷ W. Wróblewski, *op. cit.*, s. 334–335.

²⁸ T. Gajownik, J. Maroń, *Utracony bastion (Prusy Wschodnie w latach 1918–1945)*, [w:] *Wielkie wojny w Prusach, działania militarne między Wisłą Niemnem na przestrzeni wieków*, red. W. Gieszczyński, N. Kasperek, Dąbrówno 2010, s. 277–278.

²⁹ W.B. Łach, *Działania wojsk niemieckich na Żuławach*, [w:] „Żuławy w 1945 roku”. *Źródła z niedalekiej przeszłości*, red. A. Gąsiorowski, J. Hochleitner, Sztutowo 2017, s. 24–25.

³⁰ S. Achremczyk, *Orneta dzieje miasta*, Olsztyn 2006, s. 171; W. Wróblewski, *op. cit.*, s. 338.

³¹ T. Chwietkiewicz, *op. cit.*, s. 211. Próbę przedstawienia i analizy różnych wersji śmierci najmłodszego z radzieckich dowódców frontów podjął Tomasz Chwietkiewicz. Relacje świadków

Następcą gen. Czerniachowskiego od 21 lutego mianowany został marszałek Aleksander Wasilewski. Zmiany w systemie dowodzenia pociągnęły za sobą modyfikację koncepcji dalszych działań w Prusach Wschodnich. Marszałek Wasilewski postanowił przeprowadzić likwidację zgrupowania wojsk niemieckich w dwóch etapach. W pierwszej kolejności zamierzał zniszczyć niemiecką 4 Armię w Lidzbarskim Rejonie Umocnionym, a następnie dokonać przegrupowania wojsk i uderzyć na Królewiec i Półwysep Sambijski. W celu dobrego przygotowania operacji i uzupełnienia sił zarządono przerwę operacyjną od 22 lutego do 12 marca. Decyzja ta została zaakceptowana przez Stalina, co wydaje się o tyle dziwne, gdyż oddalała możliwość szybkiego zniszczenia ugrupowań niemieckich. W wersji nieoficjalnej mówiło się o dużej rywalizacji między najwyższymi dowódcami sowieckimi i prawdopodobnie jej ofiarą był gen. Czerniachowski.

Na bohaterstwo dowódcy 3 Frontu Białoruskiego rzuca się cieniem akceptacja przestępstw, jakie popełniali sowieccy żołnierze w czasie przemarszu przez Prusy Wschodnie. Cechowała je niesłychana bezwzględność w stosunku do Niemców. Gdy jego wojska miały wkroczać do Prus Wschodnich, wydawał rozkazy usprawiedliwiające okrucieństwa na ludności cywilnej. Gwałt to nie jedyne przestępstwo, miasta palono, mieszkańców mordowano, a kolumny uchodźców ostrzeliwano, gdy uciekały na zachód. Wśród brutalnych przestępstw najokrutniejsze były gwałty. Czerwonoarmiści w Prusach Wschodnich czuli, że rozprawiają się z wrogiem, który nie powinien zaznać spokoju, dopóki nie zostanie zniszczony jego świat. Stalin mógł nieoficjalnie zachęcać Czerniachowskiego, by popchnął swych żołnierzy do tego, co określane jest zbrodnią wojenną, a następne pokolenia nazwą ludobójstwem lub czystką etniczną³².

Dnia 19 lutego 1945 r. gazeta „Prawda” zamieściła komunikat Rady Komisarzy Ludowych: „W osobie towarzysza Czerniachowskiego państwo straciło jednego z najbardziej uzdolnionych młodych dowódców, którzy wybili się w toku Wojny Narodowej”³³. Pochowany został w Wilnie – za zasługi w jego oswobodzeniu spod okupacji niemieckiej. W czasie pogrzebu w Moskwie oddano 24 salwy ze 124 dział. W Wilnie wystawiono Czerniachowskiemu pomnik, a jeden z głównych placów miasta nazwano jego imieniem. Miastu Wystruc (Insterburg) w Prusach Wschodnich nadano nazwę Czerniachowsk³⁴.

Po wojnie przez długi czas nie pamiętano o generale w Polsce. Na Warmię przyjechało wielu wilniuków. Byli wśród nich żołnierze Armii Krajowej i ich rodziny, którzy doskonale pamiętali rolę Czerniachowskiego w rozbrojeniu oraz

i najważniejsze publikacje omówił on na łamach cytowanego „Przeglądu Historyczno-Wojskowego”. Zdaniem autora okoliczności śmierci dowódcy 3 Frontu Białoruskiego wciąż budzą wiele kontrowersji i są przedmiotem różnych domysłów i spekulacji. Zainteresowanych odsyłam do tego artykułu.

³² C. Merridale, *Wojna Iwana. Armia Czerwona 1939–1945*, Poznań 2007, s. 333–334; A. Sakson, *op. cit.*, s. 133.

³³ M. Wiczorek, *op. cit.*, s. 19.

³⁴ *Ibidem*.

aresztowaniu polskich oficerów i żołnierzy w Wilnie. W ówczesnym województwie olsztyńskim o Czerniachowskim przypominano sobie w latach sześćdziesiątych ubiegłego wieku na kanwie upamiętniania i gloryfikacji poległych żołnierzy Armii Czerwonej, którym – w myśl ówczesnej propagandy – powinniśmy być wdzięczni, gdyż tylko dzięki nim Warmia, Mazury i Powiśle ponownie znalazły się w granicach Polski. Dopiero w 1971 r. na skrzyżowaniu dróg, w pobliżu miejsca śmierci generała, postawiono pomnik. Najlepiej ówczesną atmosferę jego odsłonięcia oddaje artykuł pt. *Uroczystość odsłonięcia pomnika gen. I.D. Czerniachowskiego w Pieniężnie*, w którym przedstawiono przebieg obchodów, które odbyły się w tej miejscowości 22 lipca 1971 r., czyli w dniu najważniejszego polskiego święta państwowego w okresie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej: „W Pieniężnie przy rozwidleniu dróg wiodących do Braniewa, Górowa i Olsztyna, stanął pomnik generała armii Iwana Daniłowicza Czerniachowskiego. Zaledwie 39 lat liczył sobie dowódca III Frontu Białoruskiego, dwukrotny Bohater Związku Radzieckiego, gdy 18 lutego 1945 roku śmiertelnie ranny padł wśród pól Melzaku, noszącego dziś nazwę Pieniężno. Z inicjatywą uczczenia w ten sposób pamięci dowódcy Czerwonej Armii, poległego podczas wyzwania Warmii i Mazur, wyszedł Powiatowy Obywatelski Komitet Ochrony Pomników Walki i Męczeństwa w Braniewie. Autorem głównego projektu jest olsztyński artysta rzeźbiarz Hubert Maciejczyk. W wykonaniu pomnika uczestniczyły załogi: Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Braniewie, Osiedlowego Zakładu Gospodarki Komunalnej i Mieszkania w Pieniężnie, Pracowni Sztuk Plastycznych oraz Zarządu Zieleni Miejskiej w Olsztynie. Wczoraj w godzinach przed południowych w obecności kilku tysięcy mieszkańców ziemi braniewskiej i sąsiednich powiatów odbyła się uroczystość odsłonięcia pomnika. Przybyli na nią liczni przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych: I sekretarz KW PZPR Tadeusz Białkowski, prezes WK ZSL Mirosław Żurek, prezes WK SD Szczepan Styranowski, przewodniczący Prezydium WRN Marian Gotowiec. Obecni byli dyplomaci radzieccy: konsul generalny w Gdańsku Iwan Borysow i radca Ambasady ZSRR w Warszawie Borys Wereszczagin. W uroczystości wzięli również udział członkowie delegacji radzieckiej i węgierskiej ze współpracujących z Olsztyńskiem obwodów kalininogradzkiego i kaposwarskiego, a przebywający na Warmii i Mazurach w związku z obchodami Święta Odrodzenia. Przybyłych powitał przewodniczący Prezydium Powiatowej Rady Narodowej w Braniewie Jerzy Chojnowski. Okolicznościowe przemówienia wygłosili poseł na Sejm, członek KC I sekretarz KW PZPR Tadeusz Białkowski i wiceprzewodniczący Komitetu Wykonawczego Obwodowej Rady Delegatów Ludu Pracującego w Kaliningradzie G.P. Drużnin. Aktu odsłonięcia pomnika dokonał zastępca członka KC, przewodniczący Prez. WRN w Olsztynie Marian Gotowiec. Orkiestra gra hymny państwowe polski i radziecki, żołnierze kompanii honorowej prezentują broń. U stóp pomnika składają wieńce gospodarze województwa i powiaty, członkowie delegacji radzieckiej, przedstawiciele

LWP, organizacji społecznych i młodzieży. I sekretarz KP PZPR w Braniewie Zygmunt Wierzbowski wskazuje młodzieży uroczystości sztandar powiatowej organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej. Zastęp harcerzy składa przyrzeczenie harcerskie na ręce zastępcy naczelnika Głównej Kwatery ZHP Heleny Mikrut. Harcerze z drużyny im. gen. Czerniachowskiego Szkoły Podstawowej w Pieniężnie informują o objęciu patronatu nad pomnikiem generała. Orkiestra gra »Międzynarodówkę«. I teraz, kiedy część oficjalna uroczystości została zakończona, publiczność podchodziła bliżej do pomnika. Tam, gdzie wyprężeni żołnierze pełnią honorową wartę, gdzie pośród wieńców, wśród czerwonych i różowych goździków, widnieją szarfy z napisami w języku polskim i rosyjskim. »Na wieczną chwałę bohaterowi – społeczeństwo ziemi olsztyńskiej« – głoszą złożone litery napisu na czarnym marmurze. U podstawy obelisku artysta umieścił również grupę postaci z pepeszami, w zwyczajnych żołnierskich szynelach. Z nimi to był generał wtedy, gdy zginął. Przez obecność bezimiennych szeregowców jest ten pomnik widomym wyrazem hołdu, złożonego zarówno dowódcy, jak i podkomendnym, hołdu złożonego pamięci żołnierza radzieckiego. Uroczystość w Pieniężnie odbyła się w Święto Odrodzenia Polski roku 1971. Fakty z nią związane dowodzą raz jeszcze, jak autentyczna i powszechna jest pamięć o tych, którzy z czerwonymi gwiazdami na hełmach walczyli i ginęli »za wolność naszą i waszą«³⁵.

Wzniesiony pomnik gen. Czerniachowskiego z punktu działań propagandowych i funkcjonowania mitów wyzwoleniczych nie był czymś wyjątkowym w polityce upamiętniania walk i okazywania wdzięczności Armii Czerwonej, szczególnie na terenie byłych Prus Wschodnich. Miał stać się miejscem symbolicznym, wpisującym się w tworzone pomniki żołnierzy sowieckich, które odsłonięto m.in. w Olsztynie, Elblągu, jak też w Ostródzie, Morażu, Węgorzewie czy Lidzbarku Warmińskim. Miały one służyć podtrzymaniu wdzięczności na lokalnych poziomach miejscowych społeczności³⁶.

W Pieniężnie do końca lat osiemdziesiątych kilka razy w roku miejscowe władze partyjno-polityczne organizowały wiece i uroczystości polityczno-propagandowe. Była to też okazja do spotkań z przedstawicielami władz sowieckich i żołnierzami armii radzieckiej z Obwodu Kaliningradzkiego, dla których był to dowód wiernopoddańczej uległości. Zmiany nadeszły wraz z połową 1989 r., przywrócone zostały dawne symbole narodowe i niepodległościowe. Większość miejsc stworzonych ku czci generała – zarówno w Polsce, jak i na Litwie – zlikwidowano. Już w 1990 r. braniewska podstawówka zdecydowała o zmianie patrona, a trzy lata później zdemontowano jego pomnik w Wilnie (został przeniesiony do rosyjskiego Woroneża). Na swym dotychczasowym miejscu pozostał jednak pomnik w Pieniężnie. Opór środowisk lokalnych okazał się zbyt duży, aby

³⁵ Uroczystość odsłonięcia pomnika gen. I.D. Czerniachowskiego w Pieniężnie, „Gazeta Olsztyńska” 1971, nr 173, s. 1–2.

³⁶ T. Ginięcki, *Echa pancernego rajdu*, Gdańsk 2017, s. 241–242.

go usunąć. Powstał pat, którego całymi latami nie udało się przezwyciężyć. Leżący na uboczu, za miastem obelisk, był zaniedbanym, „porzuconym pomnikiem”, o który nie dbały władze lokalne. Zapomniany mało kogo obchodził, przestały nawet przyjeżdżać delegacje z Obwodu Kaliningradzkiego³⁷.

Po raz ostatni pamięć o gen. Czerniachowskim odżyła w momencie próby usunięcia jego pomnika, który przez wiele lat miał wielu obrońców. Ostatecznie udało się to burmistrzowi Ornety, który zwrócił się do rady miasta z projektem uchwały w sprawie jego demontażu. Uchwała Rady Miejskiej z 30 stycznia 2014 r. przesądziła o dalszym jego losie, gdyż zawierała zgodę na rozebranie monumentu. Symbolicznie jego demontaż rozpoczął się zdjęciem metalowego popiersia generała w symbolicznym dla Polaków dniu, tj. 17 września 2015 r. – w 76 rocznicę agresji sowieckiej na Polskę³⁸.

Decyzje lokalnych władz wywołał spór, który doprowadził do ochłodzenia stosunków polsko-rosyjskich. Rosja nie chce słyszeć o żadnej innej wersji wydarzeń związanych z II wojną światową poza tą, którą przyjmuje ona sama. Konflikt miał też wymiar regionalny, związany z odmienną postawą wojewody oraz Sejmiku Województwa Warmińsko-Mazurskiego. Olsztyński publicysta Bogdan Bachmura stwierdzał: „Rosjanie już wiedzą swoje. Otrzymali wyraźny sygnał (zapewne niejedyny), że tutaj, tuż za granicą, ze strachu czy fałszywie pojętego pragmatyzmu, mogą liczyć na szczególne zrozumienie. Że ich bohater, a nasz oprawca, którego pomnika Litwini pozbyli się już w 1993 r., znajduje tutaj swoich obrońców. W istocie nie o pomnik przecież tutaj chodzi. Odnoszę wrażenie, że wieloletnie, często zakorzenione w poprzednim systemie, bliskie kontakty, wytworzyły swoisty model uniżonej fraternizacji części lokalnych urzędników oraz polityków z rosyjskimi notablami. Naiwnej zażyłości, która może prowadzić do utraty z oczu nadrzędnych celów państwa, bo jak inaczej traktować stwierdzenie komisji ds. mniejszości, wspieranej przez ówczesnego wicemarszałka Słomę, że likwidacja pomnika jest niezgodna z polską racją stanu, skoro według Rady Ochrony Pamięci Walki i Męczeństwa jest dokładnie odwrotnie?”³⁹. Ostatecznie pomnik zniknął z przestrzeni publicznej w 2017 r.

* * *

Generał Iwan Czerniachowski był jednym z młodszych, obiecujących dowódców Armii Czerwonej. Próbując dokonywać jakichkolwiek ocen tej postaci, trzeba pamiętać, że każdy dowódca sowiecki był przez propagandę przedstawiany jak bohater. Także obecnie w Rosji dąży się do mocnego osadzenia w pamięci historycznej roli Armii Czerwonej w Wielkiej Wojnie Ojczyźnianej,

³⁷ A. Sakson, *op. cit.*, s. 133–134.

³⁸ *Ibidem*, s. 136 i 140.

³⁹ B. Bachmura, *Nasz regionalny most na rzece Kwai*, „Debata” 2015, nr 5, s. 2.

która jest jednym z najważniejszych składników tożsamości państwowej współczesnego obywatela Federacji Rosyjskiej⁴⁰.

Czerniachowski na pewno odnosił sukcesy militarne (do lata 1944 r.), o czym świadczy jego odwaga i sposób dowodzenia. Za walką zbrojną szła jednak realizacja określonych rozkazów politycznych, które miały doprowadzić do sowietyzacji zajmowanych polskich obszarów ziem północno-wschodnich.

Z polskiej perspektywy generał zdecydowanie jest zbrodniarzem wojennym, gdyż odpowiadał za rozbrojenie i zamordowanie wielu żołnierzy polskich oddziałów Armii Krajowej na Wileńszczyźnie, które uczestniczyły w operacji „Ostra Brama”, a które zostały uznane za wrogie wobec Związku Sowieckiego. Również zachowanie i sposób dowodzenia w Prusach Wschodnich daleki jest od postaw respektowania prawa humanitarnego, które próbowała forsować propaganda sowiecka. Szczególnie potępienia wymaga zgoda na gwałty i mordy, jak i świadome grabieże i niszczenie zajmowanych miast i wiosek.

Po II wojnie światowej Czerniachowski otrzymał jeszcze jedno zadanie: miał być symbolem upamiętniania krwi żołnierskiej, przelanej na terenach, które dzięki temu miały się stać symbolem „przyjaźni” polsko-sowieckiej. Niestety te wysiłki nie wymazały pamięci powszechnej, zupełnie inaczej oceniającej efekty jego działań wojennych na Wileńszczyźnie i w Prusach czy też powojenną grabież Armii Czerwonej.

Bibliografia

OPRACOWANIA

- Achremczyk S., *Orneta dzieje miasta*, Olsztyn 2006.
- Bachmura B., *Nasz regionalny most na rzece Kwai*, „Debata” 2015, nr 5, s. 2.
- Balbus T., *„Korab” Wilniuk Klasyczny*, Wrocław 2012.
- Boradyn Z., Chmielarz A., Piskunowicz H., *Z dziejów Armii Krajowej na Nowogródzczyźnie i Wileńszczyźnie (1941–1945)*, Warszawa 1997.
- Chwietkiewicz T., *Okoliczności śmierci generała Czerniachowskiego w świetle publikacji*, „Przeгляд Historyczno-Wojskowy” 2013, nr 14/3, s. 206–219.
- Dymczuk S., *Pamięci generała Czerniachowskiego*, „Gazeta Olsztyńska” 1971, nr 168, s. 3.
- Encyklopedia II Wojny Światowej*, Kraków 1994, s. 162–163.
- Gajownik T., Maroń J., *Utracony bastion (Prusy Wschodnie w latach 1918–1945)*, [w:] *Wielkie wojny w Prusach, działania militarne między Wisłą Niemnem na przestrzeni wieków*, red. W. Gieszyński, N. Kasperek, Dąbrówno 2010, s. 253–282.
- Gliniecki T., *Echa pancernego rajdu*, Gdańsk 2017.

⁴⁰ M. Wołos, *Wielka Wojna Ojczyzniana w tożsamości i edukacji historycznej współczesnych Rosjan*, [w:] *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. I (*Historia i edukacja*), red. nauk. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, U. Kicińska, Kraków 2013, s. 56–57.

- Historia Drugiej Wojny Światowej 1939–1945*, t. IV–VII, Moskwa 1975.
- Kononow W.I., *Pamiętnik I.D. Czerniachowskiemu*, Socyum 2013, Istorija woronieżskiego pamiatnika.
- Kuzniecowa P.G., *Generał Czerniachowski*, Moskwa 1969.
- Łach W.B., *Działania wojsk niemieckich na Żuławach*, [w:] „Żuławy w 1945 roku”. *Źródła z niedalekiej przeszłości*, red. A. Gąsiorowski, J. Hochleitner, Sztutowo 2017, s. 15–30.
- Łach W.B., *System obronny na Warmii i Mazurach w czasie II wojny światowej*, Węgorzewo 2002.
- Mała encyklopedia wojskowa*, Warszawa 1967.
- Merridale C., *Wojna Iwana. Armia Czerwona 1939–1945*, Poznań 2007.
- Miśkiewicz B., *Wojsko Polskie w XX wieku*, Poznań 2006.
- Sakson A., *Konflikt o pomnik generała Iwana Czerniachowskiego w Pieniężnie na Warmii, czyli spór o domenę symboliczną na pograniczu polsko-kaliningradzkim. Studium przypadku*, „Pogranicze. Studium Społeczne” 2016, t. XXVII, cz. 2, s. 131–147.
- Sobczak K., *Operacja mazowiecko-mazurska*, Warszawa 1967.
- Spahr W.J., *Żukow*, Warszawa 2003.
- Stańczyk H., *Radziecki plan rozbicia sił niemieckich w Prusach Wschodnich*, [w:] *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, red. W. Wróblewski, Warszawa 1998, s. 324–331.
- Teczka Specjalna J.W. Stalina. Raporty NKWD z Polski 1944–1946*, wybór i oprac. T. Cariewska, A. Chmielarz, A. Paczkowski, S. Rudnicki, Warszawa 1998.
- Uroczystość odsłonięcia pomnika gen. I.D. Czerniachowskiego w Pieniężnie*, „Gazeta Olsztyńska” 1971, nr 173, s. 1–2.
- Wieczorek M., *Śmierć generała*, „Mówią Wieki” 1971, nr 3, s. 18–19.
- Wołos M., *Wielka Wojna Ojczyzniana w tożsamości i edukacji historycznej współczesnych Rosjan*, [w:] *Historia – pamięć – tożsamość w edukacji humanistycznej*, t. I (*Historia i edukacja*), red. nauk. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, U. Kicińska, Kraków 2013, s. 47–57.
- Wróblewski W., *Przebieg operacji wschodniopruskiej*, [w:] *Działania militarne w Prusach Wschodnich*, red. W. Wróblewski, Warszawa 1998, s. 331–342.

NETOGRAFIA

https://pl.wikipedia.org/wiki/Iwan_Czerniachowski.

<https://www.sakharov-center.ru/asfcd/martirolog/?t=page&id=15967>.

WIESŁAW BOLESŁAW ŁACH

Army General Ivan Czerniachowski, hero or criminal?

Career of the general of the army of Ivan Czerniachowski, who was one of the youngest generals in military history, was quite brilliant. In connection with his person, many questions arise. Was he a hero or a criminal? Why did his monument at Pieniężno evoke such emotions? On April 24, 1944, Ivan Czerniachowski was appointed commander of the Third Belarusian Front.

He commanded the Vilnius and Kaunas operation. However, for us, Ivan Czerniachowski is not a positive figure, because he led to the arrest of the command and soldiers of the Home Army in the Vilnius region. Although the operation was managed by the NKVD, the role of Czerniachowski in this story is clearly negative. In January 1945, the Third Belarussian Front took part in the East Prussian operation and broke up the German defense in the northern part of Prussia. The Third Belarussian Front, which was commanded by Czerniachowski, was given the task of liquidating the surrounded German armies. On February 18, Czerniachowski went on an inspection, despite many warnings about the shooting of the road. He ordered the driver to go in the direction of Pieniężno. The General was killed by a wounded artillery. After the Second World War, many residents of Vilnius region arrived in Warmia. Among them were soldiers of the Home Army, who perfectly remembered the role of Czerniachowski in the disarmament and arrest of Polish officers and soldiers in Vilnius. In 1971 a monument was erected commemorating the death of a general in Pieniężno at the intersection of roads. Until 1990, local party authorities organized rallies and folding flowers several times a year. In January 2014, the city council in Pieniężno decided to demolish the monument.

Keywords: commander of the Third Belarussian Front, Vilnius region, East Prussian operation, killed, monument.